

Barnaba - Część I. Lipiec 2025

Nasi drodzy słuchacze. Cieszymy się, że ponownie znaleźliście czas i możliwości aby skorzystać z rozważań religijnych programu „Wczoraj, dziś i na wieki”, który przygotowali i poprowadzą Zdzisław Czapla, Ireneusz Kołacz i Stanisław Sławiński. Dzisiejszego wieczoru pragniemy skorzystać z rozważań opartych na wydarzeniach z Ksiąg Nowego Testamentu. Mamy zamiar przybliżyć wam postać jednego z braci Wczesnego Kościoła i współpracownika Apostoła Pawła, Barnabę. Postać Barnaby po raz pierwszy pojawia się wkrótce po wydarzeniach związanych z Zesłaniem Ducha Świętego. Relacje z tych wydarzeń znajdziemy w Księdze Dziejów Apostolskich i rozdziale drugim. Nowo poczęty Kościół chrześcijański zaczynał demonstrować szczerą swoją wiarę między innymi poprzez praktyczne środki mające na celu złagodzenie ubóstwa i chorób w jego własnym gronie. Czytamy relacje o tym z Księgi Dziejów Apostolskich: *„Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze /uzyskane/ ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.”* Dz.Ap. 4:34-35 (BT)

Starsi Apostołowie, jakimi byli wówczas Piotr, Jan i Jakub, stali i przyjmowali dary pochodzące ze zbiórki wśród społeczności chrześcijańskiej. W tym właśnie momencie po raz pierwszy widzimy postać Barnaby, jak czytamy: *„Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru, sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.”* Dz.Ap. 4:36-37 (BT) Barnaba przedstawiony jest nam jako człowiek wielkiego serca. To on podszedł do Apostołów i położył sakiewkę z pieniędzmi, dochodami ze sprzedaży ziemi, którą posiadał w Jerozolimie. Ze strony obserwatorów wydarzenia rozległ się pomruk aprobaty, gdyż Barnaba był już im znany jako jeden z pierwszych nawróconych na wiarę Chrześcijańską, człowiek uczciwy i wielkoduszny, przeznaczony do wybitnej służby dla sprawy Chrystusa. Historia późniejszych lat potwierdziła, że był on rzeczywiście człowiekiem o nieskazitelnej wartości.

Barnaba nie pochodził z Judei. Był tak zwanym Żydem z diaspory, inaczej przesiedleńcem żydowskim, to znaczy Żydem urodzonym w jakimś obcym kraju z żydowskich rodziców, którzy sami lub być może ich przodkowie wyemigrowali z ziemi Izraela w pewnym czasie, aby osiedlić się w obcych stronach. Było wielu takich. Świadczy o tym choćby relacja o przybyszach, uczestnikach Zielonych Świąt w Jerozolimie. Relacja podaje dokładnie z jakich rejonów Cesarstwa Rzymskiego przybyli Żydzi z Diaspory. Czytamy: „*Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.* „ Dz.Ap. 2:9-11 (BT) Dziwne okoliczności wojny i niepokojów zesały ich na wygnanie, a więc zarówno wtedy, jak i teraz, Żydów można było znaleźć we wszystkich częściach ówczesnego świata. Barnaba pochodził z Cypru, niedaleko Judei, ale w obecnym czasie, z nieokreślonego powodu, mieszkał w Jerozolimie. Miał siostrę Marię, która również mieszkała w Jerozolimie ze swoim synem, Janem Markiem, który później zasłynął jako autor Ewangelii według Marka. Jako Żyd z wielkiego świata, Barnaba był człowiekiem bardziej kompetentnym i otwartym w porównaniu do raczej zaściankowo nastawionych Żydów z Jerozolimy. Ten fakt uczynił go człowiekiem użytecznym w kluczowym momencie historii Kościoła.

Upłynęło siedem lat po śmierci naszego Pana. Widzimy Szawła z miasta Tars, który chodząc po ulicach Jerozolimy, trapiiony jest uczuciem braku akceptacji wśród miejscowej gminy chrześcijańskiej. Powody tej sytuacji miały przyczynę we wydarzeniach około trzech lat wcześniej. Szaweł, jako wojujący faryzeusz, który chciał prześladować rodzący się Kościół chrześcijański, doświadczył na drodze do Damaszku przeżycia, które zupełnie go zmieniło i na pozostałe lata jego życia uczyniło go gorliwym sługą Pana Jezusa Chrystusa. Teraz, po raz pierwszy od tamtego nawrócenia, znalazł się z powrotem w Jerozolimie. Ale tamtejsi chrześcijanie nie chcieli mieć z nim nic wspólnego. Wszyscy znali go takim, jakim był wcześniej, nieprzejednanym wrogiem wierzących w Chrystusa. Nie byli w stanie uwierzyć świadectwu Szawła, że teraz jest jednym z nich. Podejrzewali, że to pułapka, jak czytamy o tym relacje: „*Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze /Szaweł/ ujrział Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa*”. Dz.Ap. 9:26-27 (BT)

Jego dawni towarzysze wśród faryzeuszy i kapłanów oczywiście umywali od niego ręce. Szaweł był bez przyjaciół, samotny, niepewny, co robić dalej. W tym momencie spotkał się z Barnabą. Prawdopodobnie Szaweł i Barnaba od dawna się przyjaźnili, gdyż Barnaba wiedział wszystko o jego doświadczeniach w Damaszku. Dlatego Barnaba był w stanie przyprowadzić Szawła do braci i ręczyć za jego szczerość i wiarygodność. Tak więc przez krótki czas Barnaba i Szaweł współpracowali z braćmi jerozolimskimi nad głoszeniem Ewangelii. Nie minęło jednak wiele czasu, zanim burzliwa natura Szawła wpędziła go w kłopoty z ortodoksyjnymi Żydami. Dla jego własnego bezpieczeństwa bracia wysłali Szawła do jego rodzinnego miasta, do Tarsu, aby tam ochłonał w oczekiwaniu na jakieś wyraźne wskazówki od jego Mistrza, co ma czynić dalej. O tych wydarzeniach czytamy *„Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.”* Dz.Ap. 9:29-30 (BT)

Barnaba natomiast pozostał, uczestnicząc wraz z Piotrem i innymi w pracy prowadzonej w Jerozolimie, gdzie nowina o Chrystusie była głoszona z wielką mocą, i co ważniejsze, spotykała się z szerokim odzewem. Kościół rósł w liczebność i wpływy, choć na razie nie był niczym więcej, niż sektą judaizmu. Świadomość tego, że Ewangelia była przeznaczona zarówno dla pogan, jak i dla Żydów, była jakby zakryta aż do czasu, gdy nadeszła wiadomość, że kościoły chrześcijańskie powstają poza Judeą i że zarówno poganie, jak i Żydzi są akceptowani. Antiochia Syryjska została wymieniona jako jeden z godnych uwagi przykładów. Kościół zdawał sobie sprawę, że potrzebne są autentyczne informacje na temat tego rozwoju sytuacji i że potrzebny jest rzetelny człowiek, który wyruszy w podróż badawczą i wróci z pełnym raportem. Wybrany człowiekiem był Barnaba. Czytamy: *„Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozolimie. Wysłano do Antiochii Barnabę. Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana”* Dz.Ap. 11:22-24 BT

Relacja Księgi Dziejów Apostolskich pokazuje, że Barnaba był również człowiekiem zaradnym i zdecydowanym. Przybył do Antiochii i rzucił się w wir społeczności i pracy tamtejszego Kościoła i szybko zdał sobie sprawę, że dokonuje się wielkie i doniosłe otwarcie dla dzieła wiary, i że potrzebuje odpowiedniego człowieka, który by objął przywództwo. Pośledniejszy człowiek mógłby poddać się pokusie, aby zająć wolne stanowisko przywódcy tamtejszego Kościoła. Ale nie Barnaba. Wiedział, kto jest właściwym człowiekiem do tego dzieła i bez zwłoki wszedł na statek, aby przepłynąć sto mil morskich do Tarsu w Cylicji i odszukał swojego starego przyjaciela Szawła. Czytamy: *„Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. A kiedy [go] znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.”* Dz 11:25-26 (BT)

Przez dwanaście miesięcy Szaweł i Barnaba pracowali razem w Antiochii, budując Kościół i szerząc poselstwo Ewangelii w całej Syrii. Antiochia była w tym czasie wspaniałym miastem liczącym pół miliona mieszkańców, pod względem znaczenia ustępującym jedynie Rzymowi i Aleksandrii. Była to oficjalna rezydencja rzymskiego gubernatora Syrii i ruchliwe centrum handlowe. Miasto było ozdobione wieloma pięknymi budynkami publicznymi, pomnikami i pod względem wyglądu nie ustępowało samemu Rzymowi. Szczególnie w kategorii przepychu i luksusu. Coraz liczniejsza miejscowa społeczność wyznawców Chrystusa musiała więc składać się z wielu wykształconych i bogatych osób. Pod pasterską opieką Szawła i Barnaby wszyscy ci, niektórzy Żydzi, a niektórzy greccy i rzymscy poganie, stali się znanymi przykładami mocy Chrystusa, która przemienia ludzi z więzów ciemności na obraz Boga żywego.

Inna delegacja przybyła w tym czasie z natchnienia Ducha Świętego z Jerozolimy do Antiochii. Czytamy relację na ten temat: *„W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastał on za Klaudiusza.” Dz.Ap. 11:27-28 BT.* Ten okres głodu za Cesarza Klaudiusza został potwierdzony przez współczesnych historyków. Chrześcijański Kościół w Antiochii, świadomy posiadanych możliwości i środków materialnych zdecydował, że w świetle tej przepowiedni powinien wysłać dar pieniężny na ulżenie spodziewanym cierpieniom biedniejszego Kościoła w Jerozolimie. Ten szczerzy zamiar został wprowadzony w czyn: *„Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.” Dz.Ap. 11:30 BT.* Drodzy słuchacze, nasz czas dzisiejszego programu dobiega końca. Pragniemy w czwartą sobotę przyszłego miesiąca kontynuować nasze wspomnienia o kluczowej roli, jaką odegrał Barnaba, cenny brat, naśladowca Jezusa Chrystusa, w historii rozwoju Wczesnego Kościoła. Zapraszamy Was serdecznie, a teraz życzymy Wam dobrej nocy.